

Michał Jachura  
Wydział Fizyki

## Muzyka z głowy(a)

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat można zauważyć, iż pod wpływem rozwoju elektroniki i elektrotechniki, w muzyce rozrywkowej zachodzi pewna powolna rewolucja. Wnikliwe poznanie fizycznych podstaw tworzenia dźwięku umożliwiły powstanie ogromnej ilości nowych instrumentów, zaś te dobrze znane fanom jazzu czy rocka, coraz częściej uzyskują swoje elektroniczne odpowiedniki. Niektórzy współcześni artyści, w stu procentach tworzą swoje dzieła przy użyciu syntezatorów, samplerów, bądź sekwencerów. To właśnie dzięki tym urządzeniom muzycy tacy jak Jean Michele Jarre, czy też Vangelis udowodnili że muzyka elektroniczna jest w stanie wyznaczyć zupełnie nowe horyzonty, zarówno pod kątem brzmienia jak i aranżacji utworów. Co ciekawe rewolucja ta dotyczy już nie tylko instrumentów klawiszowych. Bardziej śmiali wykonawcy mogą dziś sięgnąć po takie cuda jak elektroniczny saksofon EWI, bądź podobny w sposobie artykulacji do gitary lecz kompletnie różny brzmieniowo, Synthaxe. Moim marzeniem jest stworzenie instrumentu idealnego to znaczy kontrolowanego przy pomocy myśli muzyka. Dawało by to jeszcze większe możliwości, zupełnie nieporównywalne z dotychczasowymi urządzeniami.

Tego typu instrument zupełnie przededefiniowałby pojęcie improwizacji oraz wirtuozerii. Improwizujący muzycy to tacy którzy tworzą swoje frazy w myślach bezpośrednio przed ich zagranie. W większości przypadków przez frazę rozumieją oni wysokości dźwięków oraz ich wartości rytmiczne. Ci z nieco większą wyobraźnią mają również swoją wizję dynamiki i barwy poszczególnych fragmentów frazy. Niestety wierność odwzorowania tej wizji jest w sposób oczywisty ograniczona przez instrument na którym mogą daną frazę wykonać. Przykładowo gitarzysta nie jest w stanie w ramach pojedynczego szarpnięcia struny zagrać jednego dźwięku którego dynamika będzie stopniowo rosła i malała. Tego typu ograniczeń są dziesiątki, i dotyczą nie tylko technik artykulacyjnych ale i samego brzmienia. Każdy instrument ma swoją charakterystykę której nawet największy wirtuoz nie jest w stanie zmienić.

Zagadnieniem jakie warto przy tej okazji poruszyć jest gra akordowa. W tym przypadku szczególnie widać ograniczenia niektórych instrumentów które zostały stworzone tylko i wyłącznie z myślą o grze pojedynczym dźwiękiem, odbierając muzykom możliwość rozwijania swoich umiejętności w zakresie wzbogacania i rozbudowywania harmonii w akompaniamencie. Pewne rozwiązanie tego problemu znaleźli multiinstrumentaliści, jednak czas potrzebny na techniczne opanowanie gry na jakimkolwiek instrumencie w stopniu zaawansowanym jest na tyle duży, że rzadko kto jest w stanie swobodnie improwizować przy użyciu przykładowo np. saksofonu i fortepianu. Instrument grający bezpośrednio frazy wytworzone w myślach nie posiadałby żadnych z wymienionych ograniczeń umożliwiając wierne odwzorowanie każdego pomysłu artysty i oferując mu nowe możliwości rozwoju.

Czasami zdarza się że muzycy dla których improwizacja jest rodzajem rzemiosła zaczynają w swojej grze powtarzać pewne schematy, które wyćwiczyli w czasie nauki. Można powiedzieć że ich frazy biorą się bardziej z mechanicznych ruchów palców niż z autentycznego procesu tworzenia. Instrument idealny, który grałby bezpośrednio frazy tworzone w głowie, od razu demaskowałby taki sposób gry, gdyż okazałoby się że tak naprawdę nie są oni w pełni świadomi tego co za chwilę zagrają. Jako że tych właśnie muzyków jest przeważająca większość, byłby on dla nich fantastyczną

pomocą w ćwiczeniach zmuszając ich do większej kreatywności oraz pomagając im w wyeliminowaniu z gry powtarzalności i tzw. patentów.

Z pewnością tego typu wizja instrumentu nie jest możliwa do realizacji w najbliższej przyszłości, jednak dzięki niej moglibyśmy zetknąć się na koncertach z zupełnie nową jakością muzyki i sztuki. Jedyne ograniczeniem w tworzeniu i wykonywaniu muzyki byłaby by nareszcie tylko i wyłącznie wyobraźnia, rozumiana tu w sposób dosłowny. Można by wręcz pokusić się o stwierdzenie że opisana przez Hessego gra szklanych paciorków, nareszcie znalazła by odzwierciedlenie w rzeczywistości...